

Wspomnienie

Podnoszę wzrok
coś przecina niebo
to bielik
niesamowite stworzenie
drapieżne, lecz piękne
walczy z wiatrem zawzięcie
okiełznał potwora
Z moich dłoni spływa krew
oczy toną w słonych łzach
odczuwam w sobie to wszystko
okropny ból
śmierć
i strach...
uczucia bawią się duszą moją
rozrywają ją na drobne strzępy
mam dość
niech to się skończy...
aż me serce drży
te słowa
niby proste do wypowiedzenia
a jednak niebezpieczne
„Jeszcze Polską nie zginęła, póki my żyjemy!”
Ojczyzno
Matko moja
tyle dzieci utraciłaś
tak wiele przecierpiałaś
ale... wciąż jesteś!
spełniły się modły
najsłabsze marzenia
jesteśmy wolni
jak ten orzeł szybujący pod bezkresnym niebem
dla nas
polegli są teraz wspomnieniem...